

„Z TRUDU NASZEGO I ZNOJU POLSKA POWSTAŁA, BY ŻYC”

Święcenie rocznicy sierpniowej — bez nakazu z góry i bez przymusu z zewnątrz — stała się już wolną tradycją odrodzonej Polski, jako żywiołowy samorządny wyraz uczuć, dążeń i sił, współistotnych z samą wiecznie młodą, wiecznie żywą treścią narodu.

Spójrzmy poza siebie, w niedaleką przeszłość naszego zmartwychwstania: czemuż byłaby dla nas wojna światowa bez orężnego czynu Legionów? Czem byłoby nasze pragnienie niepodległości nie wsparte o zbrojne ramie żołnierza, który krwią zadokumentował już w pierwszym dniu bojów, że „Polska nie zginęła”, że Polska mocą odbierać będzie to, co jej przemoc wzięła.

Jakże uboga byłaby historia naszego „odkupienia” bez krwi Legionów! Jakże uboga i tania, gdyby „odkupowały” nas tylko mowy ambasadorów swolch i obcych! Jakże głucha byłaby pieśń naszego ludu bez pieśni legionowych! Jakże szare i bezbronne

byłyby nasze pola bez mogił, w których spią ci pierwsi, ci nieznani, lecz najwierniejsi żołnierze Rzeczypospolitej! Ci, którzy nie czekali, aż dyplomacja obca wystawi nam patent niepodległości, ale szli zdobywać ją na polu bitew!

Byli awangardą narodu. I ocho czo brali na ramiona ryzyko, jakże przypada w udziale przodownikom.

Gdy inni grzęźli w wątpliwościach, oni przecinali wątpliwości mieczem bohaterstwa.

Wielniowie Szczypiora

Gdy inni pytali: z kim i przeciw komu? — oni od początku dali odpowiedź hardą i rozumną, choć wydawała się szaloną: „Przeciw wszystkim zaborcom Polski! Przeciw wszystkim — po kolei!!!!”

Wier nasamprzód uderzył na okrutną Rosję carów, idąc z armijami państw centralnych, ale idąc tylko do pogromu caratu, nie zaś do zwycięstwa Niemiec i Austrii.

Skoro carat runął, oręż legionowy błyskawicznie obrócił się przeciw dwóm pozostałym zaborcom, wierny Kościuszkowskiemu hasłu: „Wolność, całość, niepodległość”.

Nie od razu wszyscy w narodzie podążyli za nowym wezwaniem Legionów.

Piłsudski przechodził do walki z Niemcami w okresie największych powodzeń ich oręża.

Dziesięć lat mija właśnie, gdy w księdze krwawych, ofiarnych czynów legionowych otwierała się karta najkrwawsza i najofiarniejsza, bo pisana już nie szabłą brawury na szlakach sławy, ale



Komendant Józef Piłsudski

cichymi głoskami dobrowolnie przyjmowanej poniewierki, wygnania i degradacji w karnych obozach niewoli niemieckiej, w straszliwych obozach Szczypiora i Benjaminowa.

Przez chwilę, gdy sam komendant Piłsudski został uwięziony i osadzony w Magdeburgu, zdawać się mogło, że loskot zwycięstw niemieckich zagłuszył sprawę polską i wdeptał w ziemię nadludzki wysiłek Legionów.

Ale ten moment fizycznego rozbicia stał się momentem, który z braci legionowej wywołał niesłychaną siłę moralną.

Rozbrojone ręce „legionów” stały się piorunowym w obliczu świata całego protestem przeciw gwałtom okupacyjnym w Polsce.

Siew krwi legionowej rósł plonem niepodległości w każdym sercu polskim.

Oręż wytrącony z ręki Piłsudskiego przeistoczył się w pogotowie bojowe całego narodu.

To też, gdy wybiła godzina rozprawy z okupantami, Polska nie szukała hasła do walki i każda zagroza włością była redutą wolności.

Gdy wypadło tworzyć obronę kraju, Polska nie potrzebowała sięgać po kadry zagraniczne: miała kadry gotowe w szeregach legionowych i powiatowych.

Gdy potrzebowała pułkowników i generałów, znalazła ich w młodych lecz zasłużonych bohaterach z pod Łowczówka i Kaniowa, z nad Styru i Stochodu.

Gdy szła na kongres, aby legitymować się z praw do bytu, nie potrzebowała szukać dokumen-

tów: wskazała na mogiły rozrzucone od Karpat po brzegi Murmanu, na druty kolczaste Szczypiora, Benjaminowa i Husztu.

Gdy miała władzę naczelną złożyć w ręce Najgodniejszego, nie potrzebowała ważyć wyboru: Więzień Magdeburga, Twórca Legionów, stał się Naczelnikiem Odrodzonej Polski.

Ale legiony dały Polsce nie tylko kadry wojskowe i nie tylko — Wodza.

W mundurze legionisty wzrósł i wykształcił się nowoczesny obywatel polski: ów żołnierz-obywatel, będący podwaliną republiki, stróżem wolności, dźwignią oświaty, szermierzem sprawiedliwości społecznej.

Te zdobywcze, te wartości naczelne sprawiają, że rocznica sierpniowa jest świętem nie tylko tych, którzy nosili mundur legionowy, i nie tylko całej armii polskiej, ale i całego polskiego społeczeństwa, które w demokracji i postępie widzi rękojmię zdrowia i siły Państwa.

W. Rzymowski.

wielniowie Benjaminowa



Mjr. RYSZARD TROJANOWSKI (dziś generał) wywieziony przez Niemców jako niepokojny duch do Raschtadu.



Mjr. KAZIMIERZ FABRYCY (dziś generał).



Kpt. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI (dziś generał i minister spraw wewnętrznych).

Chorąży romantyzmu rycerskiego W RODZINNYM RZESZOWIE STANIE POMNIK KU CZCI BOHATERSKIEGO PUŁKOWNIKA

Przed przybywającą dziś na żołnierskiego bohaterstwa. Rado- młodem, niezniszczalnym mestwem czeństwa, budził głęboki szacunek zjazd legionistów do Kalisza zastę- wał nas i zachwycał swym bujnym, i uśmiechniętą pogadą niebezpie- niezwyklej powagą traktowania o-

Patrol ułański



Mal. W. KOSSAK

Z PALACU SZTUKI (Trebicka 2).

„Za zwycięstwo zapłacił żołnierską śmiercią — mówi odezwa.

Omijała go ona w ciągu długich lat i ciężkich a pełnych dla niego chwały bo- jów, gdy w szeregach Legionów walczył o przy- wilej umierania, jako polski żoł- nierz. Szczęśliwa go, gdy zmuszo- ny opuścić Le- giony, w mundu- rze austriackim niósł z dumą wy- soko honor i me- stwo oficera le- gionowego i gdy potem w roku 1917 — 18 jako komendant P. O. W. na Ukrainie w pracy podziem- nej walczył, — przygotowywał przyszłe nasze triumfy.

W przeciągu pięciu lat tru- du bojowego wyrósł do wiel- kości symbolu

„Za zwycięstwo zapłacił żołnierską śmiercią — mówi odezwa.

Omijała go ona w ciągu długich lat i ciężkich a pełnych dla niego chwały bo- jów, gdy w szeregach Legionów walczył o przy- wilej umierania, jako polski żoł- nierz. Szczęśliwa go, gdy zmuszo- ny opuścić Le- giony, w mundu- rze austriackim niósł z dumą wy- soko honor i me- stwo oficera le- gionowego i gdy potem w roku 1917 — 18 jako komendant P. O. W. na Ukrainie w pracy podziem- nej walczył, — przygotowywał przyszłe nasze triumfy.

W przeciągu pięciu lat tru- du bojowego wyrósł do wiel- kości symbolu

S. p. wachmistrz OLSZAMOWSKI obwołany przez legionistów w Szczypiorze komendantem, późniejszy po- rucznik i adiutant Naczelnika Państwa. Zmarł w roku 1921.



Rm. ORLICZ - DRESZER (dziś generał brygady).



JÓZEF RĘBIŃSKI (więzień Benjaminowa)

Za drutami...

Wiersz nieznane go autora, napisany w Szczypiorze w roku 1917).

Za drutami tesknisz, bracie, Do wolności i do pol, Prótno tesknisz, nam została Gorycz tylko, śmierć i ból.

Za drutami czekasz, bracie, Aż tam w Polsce będzie król, Prótno czekasz, nim on będzie, Serce twoje stoczy ból.

Za drutami wyczekujesz Dla Ojczyzny lepszych dni, — Prótno czekasz, — umrzesz przedel, Wiele s nas zorn takim śpi,

w obozie Szczypiorna

Dziś o g. 11-ej rano w prezy-
djum Rady ministrów rozpocze-
ła się konferencja 5 ministrów
(skarbu, pracy, poczt, robót pu-

WARSZAWA, (Długość fałd 1111 m)

**Wstrzymanie za
„zawodowych”
Unikający prac
na z**

Ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło wstrzymać dalsze wydawanie zapomóg pieniężnych tym bezrobotnym, którym wypłacono dotąd 26 zapomóg tygodniowych i z w. rodzinnych, względnie 52 zapomóg „kawalerskie”.

Zarządzenie to ma na celu zwalczanie „zawodowego bezrobocia”, które dzięki zapomogom rozpanoszyło się w większych ośrodkach robotniczych. Jest to zaś prawdziwą plagą Łódzi, która takich „za dowolnych bezrobotnych” liczy przeszło 600.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło wstrzymać dalsze wydawanie zapomóg pieniężnych tym bezrobotnym, którym wypłacano dotąd 26 zapomóg tygodniowych t. zw. rodzinnych, względnie 52 zapomogi „kawalerskie”.

Zarządzenie to ma na celu zwalczanie „zawodowego bezrobocia”, które dzięki zapomogom rozpanoszyło się w większych ośrodkach robotniczych. Jest ono zaś prawdziwą plagą Łodzi, która takich „za dowych bezrobotnych” liczy przeszło 600.

W tym blisko 90 proc. kobiet. Stwierdono przytem, że są po największej części żony botników zatrudnionych w fabrykach i pobierające zapomogi i prawnie.

Ukrócenie tych nadużyć, sztużących skarb państwa miły, wywoła niewątpliwie niedowolenie wśród tych zawodowych bezrobotnych, którzy rzyślnie unikają pracy. W związku z temi zarządzeniem bawiećnie w stołey wojewoda łódzki p. Jaszczół.

w tem blisko 90 proc. kobiet. Siwierażono przytem, że sa po najwiekszej części żony i botników zatrudnionych w fabrykach i pobierające zapomogi ni prawnie.

Ukrócenie tych nadużyć, k sztyjących skarb państwa milz, wywoła niewątpliwie niezadowolenie wśród tych zawodowych bezrobotnych, którzy ro nyślnie unikają pracy. W zwi z z tem zarządzeniem bawi hnie w stolicy woiewoda łód kl D. Jaszczół.

z angielską Kelland, były sły
ceprezydent Stanów Zjednocz
nych generał Dawes i minist
spraw zagranicznych Kellog.
Podczas uroczystości nast

Wieloletni socjalistyczny ucieleśniony rosyjski, Łoszmakowa, profesora uniwersyteckiego w Pradze Czeskiej.

Porównanie obywateli Łoszmakowa nastąpiło wskutek uznania prof. Łoszmakowa za działacza - kontrowersyjnego.

1. *Journal of Management Studies*, 2000, 37, 10, 1031-1046

1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 26

